



Piotr (Holandia)

Miłość konkretna

Rozwoziłem rowerem gazety, a tego ranka była gęsta mgła. Ledwie zacząłem objazd, kiedy spostrzegłem gestykulującego człowieka, który w panice wołał:

"Nie mogę trafić do miejsca mojej nowej pracy".



To był obcokrajowiec. Zatrzymałem się i spytałem:

"Gdzie musi pan dotrzeć?"

Człowiek wyciągnął z kieszeni książeczkę, w której był adres.

Było to miejsce w strefie przemysłowej z drugiej strony mojego miasteczka: normalnie trudno tam trafić, a teraz we mgle było to naprawdę niemożliwe.

Pomyślałem jak ja poczułbym się, jeśli pierwszego dnia nowej pracy spóźniłbym się. Powiedziałem mu więc: **"Proszę za mną".**

Zamiast wyjaśnienia, jak ma tam trafić, poszedłem z nim aż do strefy przemysłowej. **Możesz sobie wyobrazić, jak był wdzięczny!**

Potem szybko powróciłem do mojego zajęcia, ponieważ gazety muszą być dostarczone do siódmej.

Czułem radość, jakiej nigdy dotąd nie doświadczyłem.



Możesz wyciąć i złożyć, będziesz miał poręczną zakładkę do książki.



5

Takie jest posłannictwo Jezusa:

przynieść ogień na ziemię, przynosić Ducha Świętego z Jego odnawiającą i oczyszczającą mocą.

Jezus daje nam Ducha Świętego, który działa, dając nam miłość. Tę miłość, którą powinniśmy podtrzymywać płonąca w naszych sercach.

A czym odznacza się ta miłość?

Nie jest to miłość ograniczona **lecz powszechna** jak miłość Ojca Niebieskiego, który zsyła deszcz i słońce na wszystkich, na dobrych i na złych

Jest to miłość, która zawsze wykazuje inicjatywę, **kocha pierwszą,** niczego nie oczekuje od innych.

Jest to miłość, która **jednoczy się z każdym człowiekiem:** cierpi z nim, martwi się z nim i ufa z nim.

A czyni to, jeśli trzeba, **konkretnie poprzez czyny.**

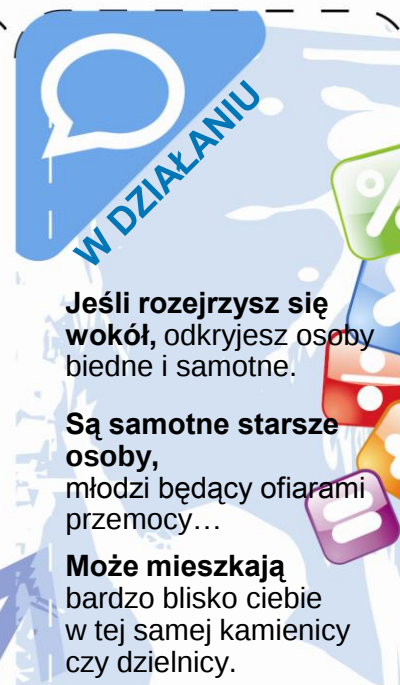
Jest to miłość, którą **kocha się Jezusa** w braciach i siostrach.

Jest to ponadto miłość, która dąży do realizacji, razem z innymi, **miłości wzajemnej**

Miłość jest jak ogień i ważne jest, by on stale płonął.

Aby tak było, trzeba zawsze coś spalać... **nasze "ja".**

Płonący ogień, choćby mały, jeśli jest podsycany, może rozniecić wielki pożar – pożar miłości, pokoju, powszechnego braterstwa, które Jezus przyniósł na ziemię.



Jeśli rozejrzysz się wokół, odkryjesz osoby biedne i samotne.

Są samotne starsze osoby, młodzi będący ofiarami przemocy...

Może mieszkają bardzo blisko ciebie w tej samej kamienicy czy dzielnicy.

Jezus skrywa się w każdym z nich i prosi o miłość, o pomoc, o ratunek.

Z twoimi przyjaciółmi zróbcie ZAWODY kto będzie PIERWSZY, komu uda się kochać więcej braci lub sióstr będących w potrzebie.

